

# Piotr Pogonowski

---

## Wybrane problemy tzw. integralności (niepodzielności) wyroku rozwodowego : zakaz reformationis in peius w postępowaniu rozwodowym

---

Palestra 49/7-8(559-560), 40-53

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WYBRANE PROBLEMY TZW. INTEGRALNOŚCI (NIEPODZIELNOŚCI) WYROKU ROZWODOWEGO ZAKAZ REFORMATIONIS IN PEIUS W POSTĘPOWANIU ROZWODOWYM

### I. Uwagi wprowadzające

Wyrok rozwodowy stanowiący o rozwiązaniu związku małżeńskiego oraz „załatwiający” inne – poza samym uregulowaniem stanu cywilnego dotychczasowych małżonków – sprawy bytowe rodziny w myśl utrwalonych przez dziesięciolecia zapatrywań orzecznictwa stanowi niepodzielną, jednolitą całość. Skutkowało to tym, że zaskarżenie części wyroku rozwodowego powodowało zaskarżenie go jako całości – czyli orzeczenie to nie uprawomocniało się w całości.

Należy jednak odnotować, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia judykatura i doktryna prawa postępowania cywilnego dotycząca przedmiotowego zagadnienia dopuściła wcale liczne wyjątki w zakresie „niepodzielności” całości wyroku rozwodowego.

Ma to znaczenie m.in. w przypadku roztrząsania problemu związania sądu odwoławczego w postępowaniu rozwodowym wyrażonym w art. 384 k.p.c. zakazem *reformationis in peius*. Jeżeli bowiem przyjmiemy niepodzielność wyroku – należy wyłączyć możliwość związania sądu II instancji zakazem. Jeżeli zaś uznamy, że części wyroku rozwodowego mają odrębny byt prawnoprocesowy – wówczas aktualnym staje się problem związania takiego sądu zakazem pogarszania sytuacji prawnej strony jedynie skarżącej – w przypadku zaskarżenia samodzielnego postanowienia sądu w wyroku rozwodowym.

Warto więc prześledzić motywy jakimi się kierowano zmieniając podejście do tej jakże ważnej społecznie i prawnie kwestii.

### II. Przegląd tradycyjnych zapatrywań judykatury

1. Sąd Najwyższy w ustalonej w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 5 stycznia 1953 r. C 688/51<sup>1</sup> zasadzie prawnej stwierdził, że w razie uwzględnienia zarzutów

---

<sup>1</sup> Opublikowana w: „OSN” 1954, poz. 26.

rewizji dotyczących zamieszczonego w wyroku rozwodowym rozstrzygnięcia o alimentach dla małoletniego dziecka sąd rewizyjny uchyła wyrok w całości. W uzasadnieniu tej uchwały m.in. wskazano, iż wyrok orzekający rozwód z mocy imperatywnego postanowienia art. 32 k.r. (z 1950 r.) musi zarazem, niezależnie od wniosków stron, z urzędu rozstrzygać o prawach i obowiązkach małżonków względem dzieci, przy czym orzeczenie sądu stanowi jednolitą całość. Wyrok taki może uprawomocnić się tylko w całości. Uzasadnione – w wyniku rewizji skierowanej przeciwko orzeczeniu o obowiązkach stron względem dzieci – uchylenie orzeczenia w tym przedmiocie powoduje konieczność uchylecia wyroku w całości, tj. – z niekoryżycią strony skarżącej – także w części orzekającej rozwód zgodnie z jej żądaniem. Inne rozstrzygnięcie, jak wskazano, jest niemożliwe do przyjęcia, gdyż w razie uchylenia wyroku tylko w części zaskarżonej nastąpiłoby formalne uprawomocnienie się wyroku w pozostałej części, co jest niedopuszczalne, kolidowałoby to bowiem z wyraźną normą art. 32 k.r.

2. Sąd Najwyższy stwierdził aktualność przytoczonej zasady prawnej z 1953 r., wskazań zawartych w jej uzasadnieniu i wniosków z tych wskazań płynących, także w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 13 października 1970 r. III CZP 6/70<sup>2</sup>. W sentencji tej uchwały ustalono m.in. zasadę prawną, według której jeżeli w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcie sądu I instancji o winie stron, o władzy rodzicielskiej nad ich wspólnym dzieckiem albo o obowiązku ponoszenia kosztów jego utrzymania jest wadliwe, a nie ma podstaw do orzeczenia co do istoty sprawy, sąd rewizyjny uchyła wyrok w całości, przy czym zasada ta odnosi się także do postępowania z rewizji nadzwyczajnej do czasu zawarcia choćby przez jedną ze stron związku małżeńskiego (czyli przez cały tok instancji). W uzasadnieniu tej uchwały m.in. powiedziano, iż w prawie procesowym nie ma wprawdzie przepisu wyłączonego możliwość uchylenia wyroku rozwodowego w części orzekającej o winie stron czy o władzy rodzicielskiej nad dziećmi, bez uchylenia samego orzeczenia rozwodu, ale nie przesądza to o dopuszczalności uchylenia części wyroku rozwodowego. Zagadnienie to bowiem nie ma charakteru wyłącznie procesowego. Z przepisów art. 57 § 1 i art. 58 k.r.o. – jak wskazano w uzasadnieniu ostatnio powołanej uchwały – wynika przyjęta przez polskiego ustawodawcę (z czym wiąże się obowiązek sądu orzekania z urzędu m.in. o prawach i obowiązkach małżonków względem dzieci) zasada integralności, nierozzerwalności, niepodzielności wyroku rozwodowego. Nie osłabia jej fakt, iż uregulowanie tych praw i obowiązków mogłoby być przedmiotem samodzielnego procesu.

Zgodnie z art. 58 k.r.o. sąd rozstrzygając o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków, może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, określając przy tym uprawnienia drugiego z rodziców w stosunku do osoby dziecka oraz orzeka w jakiej wysokości każde z rodzi-

<sup>2</sup> Opublikowana w: „OSNCP” 1971, poz. 117.

ców obowiązane jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Przepis ten upoważnia sąd do pozbawienia władzy rodzicielskiej jednego lub oboje rodziców w wyroku orzekającym rozwód. Wreszcie art. 57 § 1 k.r.o. stanowi, że sąd orzekając rozwód orzeka także czy i który z małżonków ponosi winę rozwodu, zaś w art. 93 § 2 k.r.o. ustawodawca przewiduje, że w razie sądowego ustalenia ojcostwa sąd orzeka także, czy ojcu służyć będzie władza rodzicielska.

Jak podkreślano w doktrynie (także na gruncie stanu prawnego sprzed wejścia w życie k.p.c. i k.r.o.), wskazane przepisy ustawy, w szczególności zaś art. 58 k.r.o. byłyby zbędne, gdyby przyjęć za słuszne złożenie, iż ustawodawca upoważniał w nich sąd odwoławczy do orzekania z urzędu tylko na korzyść skarżącego<sup>3</sup>. Skutek ten osiągnięty został już przy pomocy nieobowiązującego obecnie art. 381 § 2 k.p.c. Już na podstawie tego właśnie przepisu sąd odwoławczy mógł w sprawach o prawa niemajątkowe oraz o roszczenia majątkowe ze stosunków rodzinnych orzec z urzędu na korzyść skarżącego. Stąd też skoro ustawodawca w innych jeszcze przepisach nakazywał sądowi z urzędu orzekać w sprawach o prawa niemajątkowe i roszczenia majątkowe ze stosunków rodzinnych, to należy przyjąć, że treść tych przepisów dawała sądowi odwoławczemu inne, szersze prerogatywy w zakresie orzekania niż art. 381 § 2 k.p.c.

Wymienione wyżej przepisy k.p.c. i k.r.o. dotyczyły również postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z przepisów tych nie wynikało jednak w żadnym razie aby dotyczyć one miały tylko tego i wyłącznie tego postępowania. Gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres stosowania tych przepisów tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji, zaznaczyłby to niewątpliwie w ich treści. W związku z tym podkreśla się, iż biorąc pod uwagę stosunek art. 381 § 2 k.p.c. do wymienionych wyżej przepisów Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, należy wywnioskować, że przepisy te dają sądowi odwoławczemu prawo orzekania z urzędu na niekorzyść skarżącego. Zgodnie z przyjętym powszechnie poglądem sąd jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do wydania w tym zakresie, o jakim mowa w wymienionych przepisach rozstrzygnięcia w wyroku, a strony nie dysponują w ogóle przedmiotem unormowanym w tych przepisach. Jeżeli zgłaszają one w tym zakresie jakieś wnioski to nie mają one charakteru żądań zgłaszanych w procesie. Wnioski te mają charakter tylko pewnych sugestii wysuwanych pod adresem sądu, których wzięcie pod uwagę pozostawione jest jego uznaniu<sup>4</sup>.

Zaznacza się także, że w sprawach rozwodowych, sąd drugiej instancji może pogorszyć położenie skarżącego zarówno wtedy, gdy wnoszący środek odwoławczy zgłaszał apelację w tym zakresie, którego pogorszenie ma dotyczyć, jak i wtedy, gdy skarżył orzeczenie w innym przedmiocie. Na przykład jeżeli skarżący wnosił o

<sup>3</sup> Por.: T. Rowiński, mps, s. 97 i n.

<sup>4</sup> Por.: B. Dobrzański, *Wybrane zagadnienia proceduralne*, Katowice 1969/70, s. 38 i n.

zmianę, czy też uchylene orzeczenia w zakresie winy rozvodu, a sąd odwoławczy zmienił na jego niekorzyść orzeczenie w tym zakresie, który dotyczy stosunków między skarżącym a jego dzieckiem. To wyjątkowe stanowisko ustawodawcy usprawiedliwione jest niewątpliwie poważnymi względami społecznymi. Wynika ono ze szczególnych, chronionych już na poziomie konstytucyjnym, właściwości stosunków prawnych, jakie łączą rodziców, dzieci oraz samych małżonków tworzących rodzinę. Stosunki te wymagają mianowicie, aby przy tak zasadniczej zmianie, jaką w życiu każdej rodziny wywołuje rozwód, sprawy jej dotyczące zostały unormowane („załatwione”) zasadniczo jednym aktem, co oczywiście pozwala chociażby w tym zakresie zminimalizować szkodliwe społecznie skutki rozpadu małżeństwa.

### III. Zapatrywania doktryny

Wiele praktycznych problemów związanych ze stosowaniem zakazu *reformatio nis in peius* dostarcza postępowanie rozwodowe (i separacyjne)<sup>5</sup>. Jak podkreśla Z. Krzemiński jest sprawą wielce dyskusyjną, czy sąd apelacyjny w sprawie rozwodowej może uchylić lub zmienić wyrok na niekorzyść strony wnoszącej apelację<sup>6</sup>. Autor wyraża zapatrywanie, że zakaz jest podstawą postępowania apelacyjnego i bez wyraźnej woli ustawodawcy nie może być pomijany także w postępowaniu rozwodowym<sup>7</sup>. Odmienny pogląd – wyraźnie wskazujący sprawy o rozwód (obok spraw o unieważnienie małżeństwa oraz o ustalenie ojcostwa z art. 20 § 1 i 93 § 2 k.r.o.) jako przykłady umożliwienia działań sądu z urzędu także na niekorzyść skarżącego, a przez to nie obowiązywania zakazu – zaprezentował W. Siedlecki<sup>8</sup>. Pogląd ten poparł także Sąd Najwyższy<sup>9</sup>.

Jak wspomniano wyżej, w doktrynie Z. Krzemiński podkreśla, że sąd apelacyjny nie może uchylić lub zmienić wyroku rozwodowego na niekorzyść strony wnoszącej apelację. Zasada ta, stanowiąca podstawę postępowania apelacyjnego (art. 384 k.p.c.), zdaniem tego Autora, musi być stosowana także w sprawach rozwodowych. Tylko wyraźne uchylene w formie zapisu ustawowego, dyspozycji

<sup>5</sup> Por. ogólnie: K. Gromek, *Rozwód de lege lata i de lege ferenda*, „MoP” 2004, nr 2, s. 65 i n.

<sup>6</sup> Z. Krzemiński, *Objaśnienia*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 3, s. 136.

<sup>7</sup> Z. Krzemiński, *Wnoszenie apelacji cywilnej*, Warszawa 2001, s. 38.

<sup>8</sup> W. Siedlecki, (w:) *Kodeks...*, s. 595. Por. także: B. Bładowski, *Nowy system...*, s. 136; T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja...*, s. 56; T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 84, tenże, (w:) *Komentarz...*, s. 722.

<sup>9</sup> Por.: uzasadnienie uchwały SN z 26 kwietnia 1974 r. w sprawie III PZP 10/74, „OSNC” 1974, nr 10, poz. 168, „PiP” 1975, z. 8–9, w którym także glosator – S. Dalka – przychylił się pozytywnie do wskazanego problemu (s. 213). Patrz także rozważania poświęcone nowszym wypowiedziom judykatury stanowiącym istotny wyłom w przyjętej teorii niepodzielności, jednolitości wyroku rozwodowego.

art. 384 k.p.c. mogłoby dawać podstawę do przekroczenia zakazu *reformationis in peius*. Takiego przepisu, jak zauważa wspomniany Autor, w k.p.c. nie ma. Jeżeli zaś chodzi o art. 57 i 58 k.r.o., to redakcja tych artykułów, w ocenie Z. Krzemińskiego, nie upoważnia sądów do przekreślania podstawowej zasady postępowania apelacyjnego<sup>10</sup>. Autor zauważa jednak, że zagadnienie to należy do dyskusyjnych. I tak wskazuje na orzeczenie, SN z 13 maja 1957 r. w sprawie III CR 56/56<sup>11</sup>, w którym Sąd stanął na stanowisku, że zakaz *reformationis in peius* nie wchodzi w rachubę w sprawach rozwodowych ze względu na istniejący obowiązek sądu orzekania w tych sprawach z urzędu<sup>12</sup>. Zdaniem Z. Krzemińskiego, bezwzględne przestrzeganie zakazu *reformationis in peius* wydaje się więc w pełni słuszne<sup>13</sup>.

B. Dobrzański stwierdził natomiast, że pewien wyjątek od zakazu *reformationis in peius* należałoby przyjąć w stosunku do spraw rozwodowych<sup>14</sup>. Zdaniem tego autora, jeśli rozwód orzeczony został z winy obu stron, a środek odwoławczy wniesiony został tylko przez powoda z żądaniem ustalenia wyłącznej winy pozwanej, to sąd drugiej instancji może orzec, zmieniając wyrok pierwszej instancji, rozwód z wyłącznej winy powoda lub nawet powództwo oddalić.

Takie samo stanowisko, jak wyżej wymienieni autorzy, zajął w tej kwestii T. Rowiński<sup>15</sup>.

Przytoczone poglądy wskazują na rozbieżność stanowisk w doktrynie w tej ważnej kwestii, konieczne jest więc dokonania analizy postępowania i orzeczeń rozwodowych, a także separacyjnych, i udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące obowiązywania w nich zakazu *reformationis in peius*.

W doktrynie przyjmuje się więc zasadniczo nie obowiązywanie zakazu przy orzekaniu na podstawie art. 58 k.r.o., niemniej jednak podnoszone są wątpliwości jeżeli chodzi o interesujące nas zagadnienie, przy orzekaniu na podstawie art.

<sup>10</sup> Z. Krzemiński, *Wnoszenie apelacji cywilnej*, Warszawa 2001, s. 38.

<sup>11</sup> Opublikowane (w:) „OSN” 1958, poz. 48.

<sup>12</sup> Pogląd ten zaakceptował następnie: W. Siedlecki w głosie do ww. orzeczenia opublikowanej w OSP z roku 1958, poz. 43. Stanowisko to prezentował wskazany Autor wcześniej w pracy: *Zasady wyrokowania*, Warszawa 1957, s. 68 oraz podtrzymywał w opracowaniach: *Postępowanie cywilne. Część szczególna*, Warszawa 1959, s. 286; *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 438; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz (praca zbiorowa)*, Warszawa 1969, s. 595. Identyczne stanowisko zajęli: K. Lipiński, *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1961, s. 341; S. Hanausek, *Orzeczenie sądu rewizyjnego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1966, s. 145; B. Dobrzański, *Rewizja w postępowaniu cywilnym*, „NP” 1956, nr 9, s. 12, T. Rowiński, *Wyrokowanie z urzędu w sprawach ze stosunków rodzinnych w polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1965, nr 11, s. 20 i n.

<sup>13</sup> Z. Krzemiński, *Wnoszenie...*, s. 39, tegoż: *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973, s. 173.

<sup>14</sup> B. Dobrzański, *Rewizja w postępowaniu cywilnym*, NP 1956, nr 9, s. 12.

<sup>15</sup> Patrz: T. Rowiński, *Wyrokowanie z urzędu w sprawach ze stosunków rodzinnych w polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1965, nr 11, s. 20 oraz *Zakres mocy wiążącej zakazu reformationis in peius*, ZN UŁ 1965, nr 38, s. 124, S. Hanausek, w: *System...*, s. 288.

57 § 1 k.r.o.<sup>16</sup>. Nie ulega przy tym wątpliwości, że i na podstawie tego przepisu, sąd apelacyjny uprawniony jest do orzekania z urzędu na niekorzyść strony wnoszącej środek odwoławczy. Tak więc w razie orzeczenia rozwodu z winy obu stron i wniesienia apelacji tylko przez powoda z żądaniem uznania wyłącznej winy pozwanego, sąd może orzec rozwód z wyłącznej winy skarżącego powoda lub nawet powództwo oddalić<sup>17</sup>. Pewne wątpliwości nasunąć się już jednak mogą w przypadku pogorszenia sytuacji skarżącego, która polega na tym, że sąd wprost oddala powództwo o rozwód, gdy apelację od orzeczenia rozwiązującego małżeństwo wniósł powód i to nie w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego winy rozwodu, ale w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego tych stosunków, o których mówi art. 58 k.r.o. W tym przypadku sąd nie tylko dokonuje już *reformatio in peius*, ale orzeka jednocześnie w przedmiocie, którego w ogóle nie dotyczył wniosek skarżącego. Sąd apelacyjny uprawniony jest jednak i do takiego orzeczenia stanowiącego *reformatio in peius*, na podstawie art. 57 § 1 k.r.o. Między orzeczeniem rozwodu a winą rozkładu pożycia małżeńskiego zachodzi bowiem jak najbardziej ścisły związek. Gdy sąd odwoławczy w związku z badaniem winy rozkładu pożycia małżeńskiego, do czego uprawniony jest na podstawie art. 57 § 1 k.r.o., stwierdzi że między małżonkami nie zachodzi rozkład pożycia małżeńskiego, musi również oddalić powództwo o rozwód. Niedopuszczalna jest bowiem taka sytuacja, aby sąd z urzędu na podstawie art. 57 § 1 k.r.o. ustalił brak winy stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego z uwagi na brak samego rozkładu pożycia i jednocześnie nie oddalił powództwa o rozwód.

Zauważa się przy tym w doktrynie, iż pogorszenie sytuacji skarżącego przez oddalenie powództwa o rozwód nastąpić może nie tylko w przypadku stwierdzenia braku winy stron wskutek braku samego rozkładu pożycia małżeńskiego, ale nastąpić to może również w przypadku, gdy sąd odwoławczy stwierdzi na przykład wyłączną winę rozkładu po stronie skarżącego orzeczenie powoda, a brak będzie zgody drugiego małżonka na rozwód i brak będzie jednocześnie interesu ogólnospo-

---

<sup>16</sup> Por.: J. Winiarz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 524 i n., J. Winiarz, J. Pietrzykowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1990, s. 292 i n.

<sup>17</sup> Skoro bowiem art. 57 § 1 k.r.o. stanowi, że sąd orzeka z urzędu, a więc niezależnie od tego, czy i jakie wnioski składał skarżący, o tym, czy i który z małżonków ponosi winę rozwodu, to może orzec, jeżeli będzie to konieczne, że wyłączną winę rozwodu ponosi skarżący, jeżeli wina rozwodu przypisana została obojgu małżonkom lub też temu, który nie wniósł środka zaskarżenia, względnie, że oboje małżonkowie ponoszą winę rozwodu, lub też, że oboje nie są winni rozwodu, jeżeli w zaskarżonym orzeczeniu wina przypisana została tylko stronie, która nie wnosi środka odwoławczego. Por.: B. Dobrzański, *Wybrane problemy...*, s. 38 i n. Podobnie w sprawach między rodzicami a dziećmi sąd nie jest związany granicami apelacji, może więc zmienić wyrok w części dotyczącej ustalenia ojcostwa przy zaskarżeniu jedynie orzeczenia w przedmiocie alimentów. Sąd odwoławczy związany jest jednak zakazem (por.: Z. Krzemiński, *Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 1978, s. 143 i n.).

lęcznego w rozwiązaniu małżeństwa. W takim stanie faktycznym rozwód też nie może zostać orzeczony zgodnie z art. 57 § 1 k.r.o. Obciążając więc powoda wyłączną winą rozkładu pożycia małżeńskiego sąd apelacyjny zobowiązany jest jednocześnie zbadać czy drugi z małżonków wyraził zgodę na rozwód i czy interes społeczny w konkretnym przypadku przemawia za orzeczeniem rozwodu. Gdyby te dwie ostatnie przesłanki nie przemawiały za orzeczeniem rozwodu, sąd taki obciążając powoda wyłączną winą rozwodu, musiałby oddalić powództwo o rozwód i tym samym dokonać *reformatio in peius*<sup>18</sup>.

Wina rozkładu pożycia małżeńskiego wywiera swój wpływ nie tylko na możliwość rozwiązania związku małżeńskiego, ale także na możliwość ewentualnego zasądzenia roszczeń alimentacyjnych na rzecz jednego z małżonków. Dlatego też i w zakresie roszczeń alimentacyjnych na rzecz współmałżonka należy uznać, że sąd apelacyjny będzie mógł dokonać zmiany na gorsze, skoro ma obowiązek uwzględniać z urzędu winę rozwodu. Konsekwencją pogorszenia położenie skarżącego w zakresie winy rozwodu w orzeczenia sądu, iż tylko skarżący ponosi tę winę, sąd będzie musiał jednocześnie skorygować orzeczenie wydane na podstawie art. 60 § 2 i 3 k.r.o. dotyczące wzajemnej alimentacji. Zgodnie bowiem z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego środki utrzymania od małżonka rozwiedzionego mogą być przyznane jedynie temu małżonkowi, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, jeżeli oczywiście znajduje się on w niedostatku. W takim więc przypadku, gdy małżonek, któremu przyznano środki utrzymania, okaże się wyłącznie winnym rozwodu, musi być pozbawiony również zasądzonych na jego rzecz alimentów. Orzeczenie wyłącznej winy rozwodu i jednocześnie utrzymanie w mocy orzeczenia zasądzającego alimenty stronie, co do której orzeczono taką winę, jest na tle obowiązujących przepisów niedopuszczalne.

Sąd drugiej instancji nie będzie mógł jednak pogorszyć sytuacji skarżącego, w omawianym obecnie zakresie, gdy uzna na przykład, że zasądzone na jego rzecz środki utrzymania są zbyt wysokie a domaga się on jeszcze ich podwyższenia, jak również i wtedy, gdy zasądzone na jego rzecz alimenty w ogóle mu się nie należały, ponieważ nie znajduje się on w niedostatku. W tym przypadku orzeczenie sądu pierwszej instancji nie będzie mogło być zmienione na niekorzyść skarżącego, jeżeli nie zostanie on uznany wyłącznie winnym rozkładu pożycia małżeńskiego, a druga strona nie wniesie środka odwoławczego.

Wskazuje się także w doktrynie na problem, jak przedstawia się zakres mocy wiążącej zakazu *reformationis in peius* w procesie o unieważnienie małżeństwa. Podkreśla się przy tym, że wyrok unieważniający związek małżeński zbliżony jest pod wieloma względami do wyroku rozwiązującego małżeństwo i musi z reguły

<sup>18</sup> Por.: B. Dobrzański, *Wybrane problemy proceduralne...*, s. 38 i n. Z podobną sytuacją mielibyśmy do czynienia w przypadku orzeczenia separacji i zaskarżenia tego orzeczenia przez małżonka, gdy sąd stwierdziłby zachodzenie przesłanek rozwodowych i orzekł rozwód małżonków.



regulować te same kwestie co wyrok rozwodowy<sup>19</sup>. Brak jest zatem przyczyn, dla których sprawa orzekania w zakresie wymienionych wyżej stosunków miałaby być inaczej unormowana w sprawach rozwodowych a inaczej w sprawach o unieważnienie małżeństwa. Dlatego też w razie zaskarżenia wyroku unieważniającego związek małżeński, sąd II instancji będzie mógł dokonać zmiany na gorsze w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami oraz w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci, w tych samych granicach co w wyżej omówionych sprawach rozwodowych. Jak wynika bowiem z treści art. 21 k.r.o. do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie wymienionych wyżej stosunków stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie. W sprawach o unieważnienie związku małżeńskiego możliwe jest także pogorszenie sytuacji skarżącego w zakresie orzeczenia co do tego, czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze. Orzeczenie w tym zakresie, zgodnie z art. 20 § 1 k.r.o. sąd obowiązany jest wydać z urzędu.

Jak wspomniano wyżej, do pogorszenia sytuacji skarżącego sąd odwoławczy uprawniony jest wreszcie na podstawie art. 93 § 2 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem w razie sądowego ustalenia ojcostwa sąd z urzędu orzeka również czy ojcu, którego ojcostwo zostało ustalone, przysługuje władza rodzicielska. Te same względy, które zostały przedstawione wyżej w celu uzasadnienia dopuszczalności pogorszenia sytuacji skarżącego, przemawiają również za tym, aby przyjąć, że i na podstawie art. 93 § 2 k.r.o. sąd II instancji może pogorszyć sytuację skarżącego ojca w zakresie przyznania mu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem<sup>20</sup>.

#### IV. Zmiany w linii orzeczniczej. Sprawy separacyjne

Problematyka wyroku rozwodowego spotkała się ostatnimi czasy z zainteresowaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego modyfikującego tradycyjne, przedstawione wyżej, stanowisko co do jego integralności i niepodzielności. Można w tym miejscu wskazać na wyrok z 26 listopada 1999 r. w sprawie III KKN 468/98<sup>21</sup>, w którym wskazano, że dopuszczalna jest kasacja od wyroku rozwodowego tylko w części orzekającej o winie rozkładu pożycia. Uchylenie wyroku tylko w zaskarżonej części nie jest jednak możliwe, natomiast możliwość jego zmiany zależy od spełnienia przesłanek określonych w art. 393<sup>15</sup> k.p.c.

W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia SN wskazał, że polskie prawo rodzinne przewiduje obowiązek sądu orzekania w wyroku rozwodowym o całości spraw ro-

<sup>19</sup> Por. zamiast wielu: K. Pietrzykowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 266 i n., J. Winiarz, (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. S. Piąkowski, Warszawa – Wrocław 1985, s. 211 i n.

<sup>20</sup> Co do charakteru tego wyroku patrz: W. Stojanowska, w: *System Prawa Prywatnego. T. XII – Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 196 i n. oraz podana tam literatura.

<sup>21</sup> Opublikowany (w:) „OSP” 2000, z. 7–8, poz. 117.

dziny (art. 56–58 k.r.o.), w związku z czym orzeczenie w przedmiocie winy rozkładu pożycia jest – pomijając wypadek, gdy oboje małżonkowie zgodnie zażądają zaniechania orzekania w tej kwestii – integralną częścią wyroku rozwiązującego małżeństwo przez rozwód (art. 57 § 1 i 2 k.r.o.). W konsekwencji, w praktyce sądowej, a także w piśmiennictwie prawniczym, dominuje trafne zapatrywanie, że częściowe uchylene wyroku orzekającego rozwód, gdy zaskarżono tylko rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia małżonków, jest niedopuszczalne. Z zasady integralności wyroku rozwodowego wysnuty został w dotychczasowej judykaturze jeszcze jeden daleko idący wniosek, a mianowicie, że zaskarżenie apelacją (rewizją lub rewizją nadzwyczajną) wyroku rozwiązującego małżeństwo przez rozwód tylko w części orzekającej o winie oznacza zaskarżenie tego wyroku w całości.

W przypadku zaskarżenia tego wyroku skargą kasacyjną SN dostrzegł, że jakkolwiek z punktu widzenia prawa materialnego (art. 57 k.r.o.) orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód oraz orzeczenie o winie rozkładu pożycia są nierozdzielne, to jednak z punktu widzenia unormowań prawnoprocesowych brak podstaw do przyjęcia, że zaskarżenie kasacją wyroku sądu drugiej instancji orzekającego rozwód jedynie w części dotyczącej winy jest równoznaczne z zaskarżeniem tego wyroku w całości<sup>22</sup>.

Znamienna jest także teza postanowienia Sądu Najwyższego z 25 marca 1999 r. w sprawie III CKN 124/99<sup>23</sup>, w której wyrażono myśl, że zmieniony w wyniku apelacji wyrok rozwodowy w części dotyczącej wysokości świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci ma być samodzielny. Kasacja od takiego wyroku nie jest dopuszczalna.

Sąd Najwyższy podkreślił, że zasada integralności, której początek dał Sąd Najwyższy w omawianej uchwale składu siedmiu sędziów z 5 stycznia 1953 r. w sprawie C 688/51<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Formułując ten pogląd, skład Sądu Najwyższego rozpoznający wskazaną sprawę przyłączył się do większości argumentów wyrażonych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 21 lipca 1999 r. II CKN 280/99 (OSP 2000, z. 7–8, poz. 116) oraz podziela generalny kierunek wykładni przedstawiony w motywach postanowienia Sądu Najwyższego z 25 marca 1999 r. III CKN 124/99 (OSNC 1999, nr 10, poz. 182). Zresztą, co znamienne, już w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej – wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie orzekania w wyroku rozwodowym o wspólnym mieszkaniu, zajmowanym przez małżonków, oraz o podziale majątku wspólnego (art. 58 § 2, 3 i 4 k.r.o.) z 13 stycznia 1978 r. III CZP 30/77 (OSNCP 1978, nr 3, poz. 39), w tezie XII tej uchwały, Sąd Najwyższy przełamał sztywną do tej pory zasadę integralności wyroku rozwodowego i przyjął słusznie, że zawarte w takim wyroku rozstrzygnięcie o wspólnym mieszkaniu stron może być przedmiotem odrębnego zaskarżenia, a zatem ograniczenie zaskarżenia tylko do tej części wyroku rozwodowego nie oznacza zaskarżenia tego wyroku w całości.

<sup>23</sup> Por.: „OSNC” 1999, nr 10, poz. 182.

<sup>24</sup> „OSN” 1954/I poz. 26. Myśl tę SN wyraził następnie w orzeczeniu z 13 maja 1957 r. 3 CR 66/56 (OSP i KA 1958, z. 2, poz. 43) oraz w uchwale z 30 września 1961 r. 4 CO 13/61 (OSNCP 1963, nr 1, poz. 2), została ostatecznie sprecyzowana i wyeksponowana w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 12 października 1970 r. III CZP 6/70, OSNCP 1971, nr 7–8, poz. 117.

Koncentrując uwagę na zaskarżeniu wyroku rozwodowym w części orzekającej o alimentach, należałoby konsekwentnie, stosując omawianą zasadę integralności, uchylić wyrok w części orzekającej o rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli w wyniku rozpoznania kasacji uchyleniu podlegałby wyrok w tej zaskarżonej części. Takiego skutku nie da się pogodzić z kategorycznym brzmieniem przepisu art. 393 pkt 2 k.p.c., w myśl którego kasacja nie przysługuje w sprawach o alimenty, gdy dotyczy świadczeń. Przyjmując, że pojęcie „sprawy” określa w takich przypadkach przedmiot zaskarżenia, a tylko takie stanowisko da się usprawiedliwić brzmieniem art. 393<sup>11</sup> k.p.c., uprawnione jest twierdzenie, iż zmieniony w wyniku apelacji wyrok rozwodowy w części dotyczącej wysokości świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci ma być samodzielny. Kasacja od takiego wyroku nie jest dopuszczalna. Poglądu przeciwnego nie da się obronić na gruncie prawa procesowego. Orzeczenie sądu pierwszej instancji staje się prawomocne, jeżeli nie zostało zaskarżone apelacją. Prawomocne stają się także orzeczenia sądów drugiej instancji niepodlegające kasacji (art. 393, art. 519<sup>1</sup> k.p.c.). Wyjątki ustanowił ustawodawca w art. 363 § 2 i 3 k.p.c., z których żaden nie dotyczy niezaskarżonej części wyroku rozwodowego.

W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wprost zauważył, że w prawie procesowym brak przepisu szczególnego, który stałby na przeszkodzie uchyleniu wyroku rozwodowego tylko w części. Sąd też uzasadnienie dla prezentowanego stanowiska wywiódł z uregulowań zawartych w prawie materialnym, w szczególności w art. 57 § 1 i art. 58 k.r.o. Taka motywacja i wyprowadzona z niej konkluzja, sprowadzająca się do twierdzenia, że wskazane przepisy prawa materialnego „*wyłączają możliwość uprawomocnienia się samego orzeczenia o rozwodzie bez uprawomocnienia się wszystkich koniecznych składników wyroku rozwodowego*”, w ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę, wymagają nowego spojrzenia.

Sąd Najwyższy zauważył, że znowelizowany z dniem 1 marca 1976 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy objął kognicją sądu orzekającego w sprawie o rozwód także rozstrzygnięcie o wspólnym mieszkaniu małżonków w wyroku rozwodowym. Rozstrzygnięcie o wspólnym mieszkaniu małżonków wychowujących dzieci jest równie doniosłe w skutkach, co orzekanie o ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania tych dzieci, czego wyrazem jest uregulowanie zawarte w § 4 art. 58 k.r.o. Nie ma zatem wystarczających powodów, zdaniem SN, aby tylko dla orzekania o wspólnym mieszkaniu czynić wyjątek, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 13 stycznia 1978 r. III CZP 30/77<sup>25</sup>, stwierdzając, że „*zawarte w wyroku rozwodowym rozstrzygnięcie o wspólnym mieszkaniu stron może być przedmiotem odrębnego zaskarżenia. Ograniczenie zakresu zaskarżenia*

<sup>25</sup> Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie orzekania w wyroku rozwodowym o wspólnym mieszkaniu, zajmowanym przez małżonków, oraz o podziale majątku wspólnego (art. 58 § 2, 3 i 4 k.r.o.), OSNCP 1978, nr 3, poz. 39.

tylko do tej części wyroku rozwodowego nie oznacza zaskarżenia tego wyroku w całości". Jeżeli wyjątek taki uzasadnia взгляд na sytuacje faktyczne, które mogą zwolnić sąd od obowiązku orzekania o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania, to równie dobrze można wskazać na sytuacje faktyczne, które sprawiają, że orzekanie w wyroku rozwodowym o obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dzieci będzie bezprzedmiotowe. Może się tak stać np. wtedy, gdy miejsce pobytu dzieci i jednego z małżonków nie jest znane, a proces rozwodowy toczy się z udziałem kuratora<sup>26</sup>.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że z przepisu art. 58 k.r.o. wynika jedynie, że sąd rozwiązujący małżeństwo, a więc sąd pierwszoinstancyjny albo apelacyjny, nie może nie orzec m.in. o alimentach na rzecz małoletnich dzieci. Nie ma jednak racjonalnych podstaw ku temu, aby twierdzić, że orzeczone wyrokiem rozwiązanie małżeństwa musi zbiegać się w czasie z zawartym w tym samym wyroku orzeczeniem o alimentacji. Po zmianach wprowadzonych ustawą z 1 marca 1996 r., zwłaszcza, kiedy to sąd drugiej instancji jako sąd odwoławczy zobligowany został do usuwania wadliwości w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, także w sferze orzekania, przewidziane w art. 58 § 1 k.r.o. rozstrzygnięcie o obowiązku ponoszenia przez rozwodzących się małżonków kosztów utrzymania i wychowania dzieci zyskało byt samodzielny. Taki byt samodzielny ma bezsprzecznie orzeczenie w wyroku rozwodowym eksmisji małżonka ze wspólnego mieszkania. W tym względzie bowiem sąd „może”, na żądanie jednego z małżonków, nakazać eksmisję drugiego z nich, jeżeli ten swym rażąco nagannym zachowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Podobny tok rozumowania możemy dostrzec w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2001 r. w sprawie IV CZ 123/00 (nie publ.), w którym dostrzeżono poglądy zawarte w starszych orzeczeniach sprowadzające się do przyjęcia, iż w sytuacji gdy zawarte w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o winie stron, o władzy rodzicielskiej nad ich wspólnym dzieckiem albo o obowiązku ponoszenia przez każde z małżonków kosztów utrzymania i wychowania ich dziecka jest wadliwe, a nie było podstawy do orzeczenia co do istoty sprawy, sąd odwoławczy uchylał wyrok w całości i przekazywał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zasada ta przyjmowana była również przez wszystkich komentatorów. Podkreślano jednocześnie – zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie – że ma ona uzasadnienie nie tyle procesowe, co materialnoprawne.

Sąd Najwyższy zauważył także, że z biegiem czasu i w związku z nowelizacją – ustawą z 19 grudnia 1975 r. m.in. artykułu 58 k.r.o. przez dodanie do niego paragrafów 2, 3 i 4 zaczęto od tej zasady stopniowo odstępować, w zakresie orzeczeń, wymienionych w art. 58 § 2 i 3 k.r.o. W szczególności Sąd Najwyższy w uchwale z

<sup>26</sup> Por.: orzeczenie SN z 18 czerwca 1957 r. 3 CR 637/56, OSPIKA 1958, z. 6, poz. 151.

12 listopada 1976 r., III CZP 54/76<sup>27</sup> przyjął, że zaskarżenie przez stronę wyroku rozwodowego jedynie w części orzekającej o zajmowanym przez małżonków wspólnym mieszkaniu, w tym także w części orzekającej o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków (art. 58 § 2 k.r.o.), nie oznacza zaskarżenia tego wyroku w całości.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że wobec zmian wprowadzonych do kodeksu postępowania cywilnego nowelami z 1 marca 1996 r. i z 24 maja 2000, a zwłaszcza wobec nowych unormowań dotyczących granic prawomocności oraz zakresu orzekania przez sąd drugiej instancji i przez sąd kasacyjny (art. 363 § 3, art. 378 i 393<sup>11</sup> k.p.c.) odstąpienie od zasady integralności wyroku rozwodowego – w szczególności w odniesieniu do orzeczeń, których dotyczą przepisy art. 58 § 2 i 3 k.r.o. – znalazło wyraźne proceduralne uzasadnienie.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 grudnia 1997 r., II CKN 481/97<sup>28</sup> przyjął, że jeżeli przedmiotem zaskarżenia kasacją jest tylko, zawarte w wyroku rozwodowym, wydane w trybie art. 58 § 2 k.r.o., orzeczenie o eksmisji jednego z małżonków ze wspólnego mieszkania, to o dopuszczalności kasacji decyduje, zgodnie z art. 393 pkt 1 k.p.c., wartość przedmiotu zaskarżenia. Tego rodzaju rozstrzygnięcie nie jest konieczną częścią wyroku rozwodowego i może być przedmiotem odrębnego zaskarżenia, bez zaskarżania wyroku rozwodowego jako całości. Zaskarżenie jedynie orzeczenia eksmisyjnego, zawartego w wyroku rozwodowym, powoduje, że pozostałe części tego wyroku, zawierająca orzeczenie rozwodu (art. 56 i 57 k.r.o.) oraz inne konieczne rozstrzygnięcia wskazane w art. 58 § 1 k.r.o., stają się prawomocne, a postępowanie odwoławcze obejmuje już tylko roszczenie o eksmisję. Sprawa taka w postępowaniu odwoławczym nie może być już traktowana jako *sensu stricto* sprawa rozwodowa, skoro orzeczenie rozwodu uprawomocniło się. Staje się ona w istocie jedynie sprawą o eksmisję, to jest o opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego.

Warto przy tym zauważyć, że także w sprawach o **separację**, zgodnie z art. 63<sup>3</sup> § 1 k.r.o., stosuje się przepisy art. 57 i 58 tegoż Kodeksu<sup>29</sup>.

Orzeczenie o separacji małżonków może nastąpić w postępowaniu nieprocesowym, na zgodny wniosek małżonków (art. 61<sup>1</sup> § 3 k.r.o. oraz 567<sup>1-5</sup> k.p.c.) oraz w postępowaniu procesowym na podstawie przepisów 425 i n. k.p.c., w sytuacji, gdy jeden z małżonków dąży do separacji<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Por.: OSNCP 1977, nr 7, poz. 109, a następnie w tezie XII uchwały całej Izby Cywilnej z 13 stycznia 1878 r., III CZP 30/77 (OSNCP 1978, nr 3, poz. 39).

<sup>28</sup> „OSNC” 1998, nr 6, poz. 102.

<sup>29</sup> Por.: J. Gajda, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 572 i n.

<sup>30</sup> Por.: P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 204 i n.; J. Halberda, *Separacja – wybrane zagadnienia materialnoprawne (przesłanki, skutki)*, „Rejent” 2001, nr 11, s. 85 i n.; J. J. Skoczyła, *Separacja nową instytucją prawa cywilnego*, „Prawo, Administracja, Kościół” 2000, nr 2–3, s. 57 i n.; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001, s. 147 i n.

Wydaje się, że w sytuacji zaskarżenia orzeczenia o separacji sąd nie może orzec rozvodu małżonków, gdyż obowiązuje tu zakaz wzmocniony konstytucyjną zasadą ochrony rodziny. Niemniej jednak należy pamiętać, że żądanie rozvodu lub separacji przez stronę pozwaną w takich sprawach nie jest powództwem wzajemnym (art. 439 § 1 i 3 k.p.c.), nie stanowi rozszerzenia żądania pozwu czy wystąpienia z nowym roszczeniem, o którym mowa w art. 383 k.p.c., może więc nastąpić w postępowaniu drugoinstancyjnym<sup>31</sup>. Ochrona rodziny może przejawiać się także w konieczności rozwiązania węzła małżeńskiego w sytuacjach skrajnych, przewidzianych przez prawo, stąd, jak się wydaje, należy przyjąć, że będzie możliwe orzeczenie rozvodu na skutek zaskarżenia orzeczenie o separacji małżonków w tym kierunku, jeżeli sąd stwierdzi zachodzenie przesłanek rozwodowych. W podobny sposób należy spojrzeć na zaskarżenie środkiem odwoławczym orzeczenia sądu o zniesieniu separacji, ale jest ono zawsze wywołane zgodnym wnioskiem małżonków będących w separacji, z czego należy zakładać, że zaskarżenie takiego orzeczenia winno z reguły zmierzać do przywrócenia stanu sprzed orzeczenia separacji, a problem dotyczyć może m.in. rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem (art. 61<sup>6</sup> § 3 k.r.o.)<sup>32</sup>. W tym przypadku o treści orzeczenia winno zawsze decydować dobro dziecka, a nie bezpieczeństwo prawne skarżącego.

## V. Uwagi podsumowujące

Konkludując powyższą analizę poglądów judykatury i doktryny prawa rodzinnego oraz procesowego, należy podkreślić, że w postępowaniu wywołanym wniesieniem środka odwoławczego – apelacji w sprawach małżeńskich zakaz *reformatio-nis in peius* stanowi zasadniczo ściśle przestrzeganą regułę. Zgodnie z tradycyjnymi poglądami zakaz ten miał nie obowiązywać bowiem jedynie w sprawach rozwodowych, sprawach o separację i w sprawach o unieważnienie małżeństwa oraz w pewnym bardzo wąskim zakresie w sprawach o ustalenie ojcostwa. Odstąpienie od zakazu *reformatio-nis in peius* jedynie w tych przypadkach, miało nie naruszać zasadniczych funkcji tego zakazu w procesie cywilnym – zabezpieczającej (gwarancyjnej). Miało to być stosunkowo niewielkie ograniczenie omawianego zakazu, spotykane również i w innych ustawodawstwach procesowych.

Należy jednak podkreślić, że konieczne jest nowe spojrzenie na wskazaną problematykę, uwzględniające zmiany prawa materialnego i procesowego (uwidocznione w przedstawionych argumentach nowszej judykatury SN) i podkreślenie, że w przypadku spraw rozwodowych pogorszeniu sytuacji skarżącego nie stoi na przeszkodzie prawomocność wydanych w nich wyroków tylko w tym zakresie, w jakim

---

<sup>31</sup> Tak: H. Haak, *Separacja. Komentarz*, Toruń 2000, s. 239; P. Kasprzyk, *Separacja...*, s. 209.

<sup>32</sup> Por.: P. Kasprzyk, *Separacja...*, s. 245 i n. i podana tam literatura.

części wyroku rozwodowego stanowią niepodzielną całość. Należy podkreślić, że w przypadku zaskarżenia tego wyroku jedynie w części dotyczącej winy, jest przedmiotem rozpoznania w całości<sup>33</sup>. Jednakże zakaz będzie obowiązywał w przypadku orzekania o korzystaniu przez byłych małżonków z lokalu, czy obowiązku alimentacji, które to rozstrzygnięcia mają być samodzielne i mogą być przedmiotem (odrębnego od orzekania o rozwiązaniu małżeństwa i winie tego stanu) zaskarżenia.

---

<sup>33</sup> Por.: T. Rowiński, *Wyrokowanie z urzędu w sprawach ze stosunków rodzinnych w polskim procesie cywilnym*, „Palestra” 1965, nr 11, s. 10 i n.